Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się za wiersz 15 groszy milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 272. Katowice, sobota 26-go listopada 1927 Rok III.

Sprawa polsko-niemieckich rokowań.

Warszawa. (PAT.) W czwartek rano powrócił z Berlina dyrektor departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr. Jackowski, który oświadczył dziennikarzom, co następuje: Przebieg wstępnych moich rozmów w Berlinie znacie panowie z depesz. Główne trudności w pertraktacjach handlowych polsko-niemieckich to sprawa osiedlenia, oraz zakaz przywozu do Niemiec artykułów standarowych polskich (węgla i produktów rolnictwa). Na skutek rozmów ministra Zaleskiego z ministrem Stresemannem w marcu r. b., zostało ustalone, że przed przystąpieniem do rokowań delegacyj powyższe sprawy zostaną wyświetlone w rozmowach dyplomatycznych. Jakoż istotnie sprawa osiedlenia znalazła swoje wyjaśnienie w końcu lipca b. r. Sprawy zaś gospodarcze stały się przedmiotem rozmów ogólnych, które doprowadziły do podpisania przez ministra Stresemanna i przezemnie protokółu co do wznowienia rokowań polsko-niemieckich w Warszawie. Jak wielką do tego przywiązują wagę obie strony dowodzi fakt, że na czoło delegacji niemieckiej został wysunięty b. minister skarbu w gabinecie Wirtha dr. Hermes, z naszej zaś strony minister Juljusz Twardowski. Niemcy przeżywają obecnie kryzys rolnictwa i z tego powodu grupa agrarjuszy niemieckich czyni trudności co do uzgodnienia postulatów rolniczych z Polską. Są jednak sprawy, które wymagają natychmiastowego załatwienia a te znalazły swój wyraz m. in. w parafowaniu umowy drzewnej, wyjętej z zakresu rokowań ogólnych. Zaznaczyć tu muszę, że ta umowa drzewna sprzyja rozwojowi naszego twórczego przemysłu drzewnego. Otrzymujemy bowiem znaczny kontyngent na wywóz drzewa tartego w zamian za niepodwyższanie obecnie obowiązujących stawek celnych wywozowych na drzewo surowe. Wkońcu dodać muszę, że posunęły się również naprzód w rozmowach naszych sprawy węglowe. W wielu bowiem wypadkach nastąpiło uzgodnienie poglądów w tej sprawie. Rokowania polsko-niemieckie szczegółowo prowadzić będzie w Warszawie minister Twardowski. Nie chcąc wkraczać w jego resort ograniczam się do powiedzenia panom słów powyższych i nie wątpię, że z przebiegu rokowań, któremi interesować się będzie opinja zarówno polska jak i niemiecka w swoim czasie zapozna panów prezes naszej delegacji.

Berlin. (PAT.) „Tägliche Rundschau" dodaje do urzędowego komunikatu o przedwstępnych rokowaniach handlowych polsko-niemieckich obszerny komentarz, stwierdzający, że dalsze rokowania toczyć się będą w ten sposób, że mianowani w najbliższych dniach kierownicy delegacyj odbędą najpierw przez kilka dni narady w celu ustalenia dalszego toku rokowań. Następnie zaś pełne delegacje obu stron w powiększonym jednak składzie, niż dotychczas rozpoczaną swe prace. Dziennik utrzymuje, że istnieje zamiar zawarcia w możliwie szybkim czasie umowy prowizorycznej, któraby regulowała dojrzałe już do załatwienia. Dziennik wyraża również nadzieję, że obok kwestyj węglowej i nierogacizny załatwiona zostanie też w toku tych rokowań sprawa umowy osiedleńczej. O ile chodzi o umowy czysto gospodarcze, to dziennik wyraża przekonanie, że koncesje, jakie Niemcy poczynią w tych sprawach, zostaną skompenzowane przez Polskę koncesjami na rzecz wywozu niemieckich fabrykatów przemysłowych. Niezwłocznie po zawarciu prowizorycznej umowy handlowej, którego dziennik spodziewa się w grudniu, mają rozpocząć się — jak twierdzi „Tägliche Rundschau" prawdopodobnie z początkiem przyszłego roku — właściwe rokowania o traktat ostateczny. Dziennik stwierdza wreszcie, że podpisanie protokółu rokowań polsko-niemieckich otwiera nowy okres w rokowaniach gospodarczych polsko-niemieckich.

Warszawa. (PAT.) W czwartek rano przybyli delegaci niemieccy celem podpisania polsko-niemieckiego układu w sprawie robotników rolnych. Układ został podpisany w czwartek w południe w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Podpisania dokonali ze strony niemieckiej poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher i p. Weiger dyr. departamentu niemieckiego ministerstwa pracy. Ze strony polskiej dr. Prądzyński, pierwszy pełnomocnik do rokowań polsko-niemieckich i p. St. Gawroński, dyr. Urzędu Emigracyjnego.

Polityka Polski wobec Rosji.

Wilno. (PAT). O godz. 16.30 w pałacu reprezentacyjnym minister Patek, poseł Rzeczypospolitej w Moskwie przyjął na konferencji prasowej przedstawicieli prasy wileńskiej i korespondentów pism zamiejscowych. Minister udzielił zebranym dziennikarzom następujących informacyj: Jednem z pierwszych planowanych zadań Rządu polskiego jest doprowadzenie do unormowania stosunków tak politycznych jak i ekonomicznych z Związkiem Sowietów jako wschodnim sąsiadem Polski, posiadającym wielkie przestrzenie i wielomiljonową ludność, oraz wielkie bogactwa naturalne. Krokiem naprzód w sferze stosunków politycznych stać się ma pakt o nieagresji (niezaczepianie się), krokiem zaś naprzód w sferze stosunków ekonomicznych pakt handlowy. W celu zbadania sytuacji ekonomicznej i rynku handlowego, oraz w celu ustalenia zasad, które mogłyby stanowić linję wytyczną do przyszłego traktatu, został delegowany do poselstwa polskiego w Moskwie radca handlowy Zigrodzki. Po omówieniu trudności w stosunkach handlowych polsko-sowieckich, które powstają z odmienności systemu gospodarczego u nas i u sowietów, minister stwierdza, że dotychczasowe nasze handlowe stosunki koncesyj i w formie polsko-sowieckich spółek mieszanych jak „Sowpoltorg", która istnieje i rozwija się prawidłowo. Ja osobiście popieram wszelkie poczynania w dziedzinie spraw powyższych i wierzę w ich przyszłość, oraz jestem przekonany, że one mogą dobrze wpłynąć na wzajemne zbliżenie się i rozwój dobrych sąsiedzkich stosunków obu państw. Rząd sowiecki bardzo interesuje się sprawami polsko-litewskiemi. Z naszej strony możemy go zapewnić, że Polacy nie mają żadnych agresywnych zamiarów względem terytorjów Litwy, ani względem jej niepodległości. Polsce chodzi tylko o unicestwienie fiskalnego stanu wojny, której w istocie nie ma i o zniesienie wszystkiego, co jest anormalne w stosunku obu sąsiadujących ze sobą narodów. Nie pożądamy nic innego jak tylko dobrych normalnych i przyjaznych stosunków. Cele nasze są jaknajbardziej pokojowe. W Moskwie odbył się ostatnio w poselstwie polskiem zjazd polskich konsulów z Moskwy, Leningradu, Charkowa, Mińska, Kijowa i Tyflisu. Nastąpiło na niem ujednostajnienie projektowanej działalności konsulów i wzajemne zaznajomienie konsulów z sferami kupieckiemi, możliwościami ekonomicznemi i handlowemi, sferami kupieckiemi tych okręgów, w których urzędują.

Oświadczenie swe zakończył minister Patek wzmianką, że obecnie Polska Agencja Telegraficzna ma w Moskwie swego specjalnego korespondenta p. Szmidta, co znakomicie ułatwi wymianę rzeczowych informacyj we wszystkich dziedzinach.

Co dzieje się na wsi rosyjskiej?

Pan Leon Radziejowski pisze o tem bardzo zajmująco w „Warszawiance", co następuje:

W wielkim sporze, który toczy się obecnie w Rosji Sowieckiej w łonie Partji Komunistycznej pomiędzy opozycją (trockistami) a większością (stalinowcami) bardzo poważne ma znaczenie stosunek obu ugrupowań do polityki rolnej.

Opozycja, jak to widać z memorjału ogłoszonego w „Prawdzie", jest wprost przerażona stanem rzeczy na wsi i sądzi, że obecna polityka Rządu Sowietów wobec chłopów prowadzi do zupełnego pogrzebania t. zw. zdobyczy rewolucji.

Cóż się właściwie dzieje na wsi rosyjskiej? Można to określić krótko: zbankrutowała doszczętnie nauka komunistyczna a życie powoli, ale wytrwale, zdobywa swoje prawa. Unormowanie stosunków rolnych pod strychulcem nacjonalizacji nie powiodło się, zwłaszcza, że i osławione gminne władanie ziemią nigdy nie obejmowało wszystkich obszarów Rosji. Chłop rosyjski, który nie dał się tak ujarzmić komunistom, jak robotnik, przetrwał ciężkie czasy gospodarowania na wsi najgorszych żywiołów, t. zw. biednoty, zaczyna dochodzić do względnego dobrobytu i nic sobie nie robi z zasad komunistycznych, dążąc do osobistego władania ziemią. Wszelkie ulgi nowej polityki gospodarczej chłop rosyjski wyzyskał bez hałasu. Opozycja zastraszona jest wzrostem dzierżaw chłopskich. Dzierżawcami są przeważnie chłopi zamożni, rozporządzający 6 dziesięcinami (około 6½ hektara). W roku 1927 chłopi dzierżawili w Rosji przeszło 15 miljonów dziesiecin. Drobne parcele chłopskie dzierżawią zazwyczaj sąsiedzi. Ubożsi chłopi, nie zdolni do samodzielnej gospodarki, opuszczają rolę, lub stają się robotnikami rolnemi.

Robotnicy rolni pozatem, to w znacznej ilości młodzież wiejska, która nie ma pracy na własnym zagonie i próżno poszukuje zatrudnienia w fabrykach i przemyśle, gdyż Rosja liczy dziś dwa miljony bezrobotnych.

Jednocześnie z przegrupowaniem gospodarczem ludności wiejskiej występuje i drugie zjawisko. Oto 38 procent zapasów zboża znajduje się w posiadaniu zaledwie 6 proc. gospodarstw chłopskich. W końcu roku gospodarczego 1926/27 zapasy te sięgały 800 do 900 miljonów pudów.

Zapasy te zboża chłop rosyjski, biorąc pod uwagę spadek czerwońca (pieniądze rosyjskiego), przetrzymuje i nie puszcza na rynek, co odbija się ciężko zarówno na wewnętrznym rynku sowieckim, jak i na bilansie handlowym Rosji. Chłop więc stał się panem położenia i drwi sobie ze sporów, prowadzonych w Kremlu przez przewódców komunistycznych.

Opozycja ma na to wszystko środek stanowczy: cofnięcie się wstecz do okresu popierania włościan ubogich, t. zw. biednoty, do tępienia kułaków wiejskich chłopów silnych gospodarczo. O t. zw. seredniaku, t. j. chłopie słabo zagospodarowanym, na razie panuje milczenie. Był czas, gdy ten rodzaj rolników cieszył się względami władz, ale tem łatwiej dochodził do stanu kułackiego. Opozycja doradza pozatem odebranie przymusowe chłopom 150 milj. pudów zboża, celem zwiększenia wywozu sowieckiego.

Zdaje się jednak, że gdyby nawet trockiści dojść mogli do władzy, o wyprawach zbrojnych po zboże nie byłoby mowy. Dziś już chłop rosyjski wcale nie jest skłonny do patrzenia na ponowną ruinę swego gospodarstwa i swej pracy, zdoła się już obronić i postawą swą wzbudza lęk. Wie o tem p. Stalin, ale nie chcą wiedzieć zapaleni doktrynerzy trockiści i dlatego też nie mają dla swych planów najważniejszego oparcia pod nogami, ziemi.

Przegląd polityczny

— Znamienny zwrot. Przed kilku dniami podaliśmy telegraficzną wiadomość o znamiennych uchwałach Walnego Zjazdu stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji na Pomorzu. Z powodu tych uchwał organ tego stronnictwa „Dziennik Bydgoski“ pisze:

Zjazd Rady Wojewódzkiej i zarządów okręgowych Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji na Pomorzu, odbyty w niedzielę w Grudziądzu, wypowiedział się jasno i wyraźnie co do stosunku Ch. D. wobec rządu marszałka Piłsudskiego i zdecydowane zajął stanowisko w sprawie ukształtowania się stosunków partyjno-politycznych w czekającej nas wkrótce walce wyborczej.

Na zjeździe grudziądzkim zwyciężył w całej pełni t. zw. lewy odłam Chadecji.

Z pewnemi zastrzeżeniami delegaci jednomyślnie uznali, że rząd marszałka Piłsudskiego należy popierać z całych sił jako ten, który, utrąciwszy szachrajstwa klik poselskich, dba przedewszystkiem o dobro i przyszłość państwa i narodu, uczciwą swą pracą przyczynił się do znacznego polepszenia stosunków gospodarczych, zwalcza bezwzględnie knowania komunistyczne, a autorytet państwa i władz rządowych podniósł zarówno w kraju jak i zagranicą. Zjazd zaznaczył z naciskiem, że obecny rząd jest najlepszy i najuczciwszy z wszystkich dotychczasowych rządów w Polsce.

W sprawie ustosunkowania się do innych stronnictw politycznych zjazd oświadczył jednomyślnie i kategorycznie, że — z jakichkolwiekbądź powodów — Chadecji nie wolno łączyć się ani ze Związkiem Ludowo-Narodowym ani z Polską Partją Socjalistyczną — i dlatego z jedną lub drugą partją bloku wyborczego tworzyć nie może, raczej winna dążyć do utworzenia bloku centrowo-demokratycznego.

Delegaci pomorscy, niczem niekrępowani i przez nikogo nie urabiani, zająwszy stanowisko wybitnie państwowe i chrześcijańsko-demokratyczne, zdali egzamin z swej dojrzałości politycznej, zadając równocześnie kłam ustawicznym twierdzeniom przeciwników politycznych, że w Chrześcijańskiej Demokracji panuje chaos i dezorjentacja, że niby „jedni idą do lasa, a drudzy do Sasa“.

Jeżeli chodzi o Pomorze i Wielkopolskę, to stanowimy jeden wielki i zwarty obóz, będący tarczą obronną państwa, Kościoła i społeczeństwa.

Spodziewamy się też, że naczelne władze stronnictwa tę jednomyślną opinję Chadecji pomorskiej wezmą głęboko pod rozwagę i postąpią w myśl zasady „Vox populi vox Dei“ (Głos ludu — głos Boga).

Podając sprawozdanie z wiecu „Dziennik Bydgoski“ zaznacza, że naczelne władze stronnictwa w Warszawie nie nadesłały żadnego delegata, co oburzyło niesłychanie uczestników. Wobec tego referat wygłosił prezes wojewódzki, poseł Nowicki, na temat: „Stosunek Chrześcijańskiej Demokracji do rządu marszałka Piłsudskiego“. Referent w dłuższych i wyczerpujących wywodach przedstawił stosunki polityczne i gospodarcze wytworzone po przewrocie majowym i wykazał, że rząd obecny dokonał całego szeregu szczęśliwych i korzystnych dla państwa posunięć, z czego wynika, że Chrześcijańską Demokrację obowiązywać winna taktyka rzeczowej opozycji, czyli udzielenia rządowi poparcia w sprawach państwowych a krytykowania tych spraw, które według naszego zdania nie przynoszą korzyści państwu i narodowi. Na bezwzględną opozycję stosowaną przez endecję i N. P. R. żadną miarą zgodzić się nie możemy, gdyż taka opozycja sprzeciwia się interesom państwa i narodu. Zresztą stronnictwa te częstokroć nie postępują w myśl głoszonych przez siebie haseł. Nakazem chwili jest: współpraca z rządem a nie czcza opozycja, sprzeczna z zasadami katolickiemi i narodowemi.

W dyskusji wszyscy mowcy bez wyjątku oświadczyli się za przychylnem stanowiskiem Chadecji wobec rządu marszałka Piłsudskiego. Cóż na to nasi Chadecy?

— Rok 1928 — „wielkim rokiem wyborczym“. „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina, że rozwiązanie parlamentu niemieckiego jest prawdopodobne i że wybory odbędą się w roku 1928.

Rok 1928 będzie mógł być nazwany wielkim rokiem wyborczym, ponieważ wybory odbędą się nietylko w Niemczech i poszczególnych krajach niemieckich, lecz we Francji, Anglji, Belgji i Polsce.

— Europa ma półczwarta miljona wojska. Rozsiewane przez Lloyd George'a i Rothermere'a wiadomości jakoby siły zbrojne Europy wynosić miały 10 miljonów, spotkały się z zaprzeczeniem angielskiego ministerstwa wojny, które stwierdziło, że rzeczywista ilość wojska w Europie wynosi obecnie 3 i pół miljona, z czego 1 250 000 przypada na Rosję. W r. 1914 ogólne siły zbrojne Europy wynosiły 5 300 000.

Skład sejmu gdańskiego.

We wtorek po południu odbyło się ostatnie posiedzenie głównej komisji wyborczej, na którem ustalono urzędowe rezultaty wyborów do sejmu gdańskiego, które odbyły się w niedzielę 13 bm. Obliczenia te nie różnią się niczem od podanych poprzednio obliczeń. Według obecnych obliczeń nowy sejm który rozpocznie swe obrady w styczniu 1928 roku, składać się będzie z 42 socjaldemokratów, 25 nacjonalistów niemieckich, 18 centrowców, 8 komunistów, 5 narodowych liberałów, 5 z niemieckiej gdańskiej partji ludowej, 4 liberałów niemieckich, 3 posłów z grupy urzędniczej, 3 Polaków, 2 „lokatorów“, 1 z listy właścicieli domów, 1 niemieckiego socjalisty, 1 rybaka, 1 narodowego socjalisty i 1 posła listy gospodarczej.

Niemieccy liberałowie a ustawa szkolna.

Rząd niemiecki wniósł do parlamentu ustawę szkolną. Podstawowym jej przepisem jest to, że obok bezwyznaniowej szkoły prawie dopuszczone być mają szkoły wyznaniowe, z wyraźnem charakterem i programem wyznaniowym. Przeciwko temu występuje bardzo zapalczywie cała lewica parlamentu niemieckiego.

Rząd jednak nie myśli ustąpić w tej sprawie. Owszem podtrzymuje ustawę i domaga się jej uchwalenia.

Dotychczas nie było rzeczą pewną, jak partja Stresemanna, zwana dzisiaj niemiecką partją ludową, a dawniej liberalną, będzie w tej sprawie głosowała. Na zjeździe partyjnym uchwalono obecnie, aby poprzeć ustawę rządową.

Wobec tego ustawa niewątpliwie zostanie przyjęta, bo partje rządowe: centrum, konserwatyści i liberałowie rozporządzają większością w parlamencie.

Przesilenie giełdowe w Niemczech.

Od chwili gdy komisarz amerykański Gilbert, zwrócił uwagę rządu niemieckiego, aby nie wydawał pieniędzy na nowe wydatki, giełda w Berlinie dostała się w przesilenie. Papiery wartościowe i inne walory nie mają popytu. Wogóle interesy toczą się leniwie. Firmy, żyjące z obrotów giełdowych, nie mają co robić. Ogólnie zaś daje się uczuwać brak gotówki.

Niemcy obwiniają o to najwięcej dyrektora Banku Rzeszy. Od dość dawnego już czasu bowiem opiera on temu, aby Niemcy nowe pożycki zaciągali w Ameryce.

Antysemityzm w Rosji.

Jak wiadomo głównymi sprawcami przewrotu bolszewickiego w Rosji byli żydzi. Wzięli oni w ten sposób krwawy i w dziejach niesłychany odwet za prześladowanie żydów za czasów carskich.

Między opozycją przeciwko urzędowej partji komunistycznej najwybitniejsi jak Trocki, Zinowiew, Kamieniew, Radek są żydami. Ich to właśnie wykluczono z partji komunistycznej.

I po raz pierwszy od czasu przewrotu bolszewickiego pojawił się w Rosji antysemityzm. Gazety piszą, że antysemityzm szerzy się w partji. Zwolennicy Stalina, który jest Gruzinem, zupełnie jawnie agitują antysowieckimi argumentami przeciw Trockiemu i jego zwolennikom.

Rosja za rozbrojeniem.

W najbliższej konferencji w sprawie rozbrojenia w Genewie wezmą także udział delegaci rządu rosyjskich sowjetów. Przewodniczący delegacji, Litwinow, oświadczył, że Rosja zaproponuje wszystkim swoim sąsiadom, bez wyjątku a także i dalszym państwom, zawarcie paktu o niezaczepianiu i gdy się na to zgodzą, ogólne i zupełne rozbrojenie jest zapewnione. Gdyby zaś nie dało się tego od razu przeprowadzić, natenczas Rosja zgodzi się na pewne terminy dłuższe, jakie konferencja genewska postanowi.

Litwinow będzie w Genewie postępował energicznie przeciwko przewłoczeniu tej sprawy. Ostatecznie siedm lat nad nią radzą. Czas zatem z tem skończyć. Jednakże nie będzie się opierał, ażeby naraz całe rozbrojenie usunąć.

Macdonald za rewizją układów pokojowych.

Przywódca angielskiej partji pracy, były minister Macdonald wypowiedział się w przemowie publicznej za rewizją zawartych układów pokojowych. Zawarte w nich niesprawiedliwości powinny być usunięte, rewizji jednak należy dokonać na właściwej drodze. Układy nie mogą być obowiązujące dla 2-ch dalszych generacji, gdyż inaczej doprowadziłyby z pewnością do nowej wojny.

Ponieważ Macdonald może zostać znowu prezesem ministrów angielskich, jeśli wybory w przyszłym roku pomyślnie dla partji pracy wypadną, przeto głos jego w sprawie układów pokojowych ma wielkie znaczenie.

W NIERÓWNEJ WALCE.

67) —o— (Ciąg dalszy).

— Wy musicie widocznie dużo zarabiać?

— Bardzoż to znowu nie — odparła jej starsza. — Zarabiam około sześćdziesięciu rubli miesięcznie, ale widzisz, tylko w czasie szkolnym. Dwa przeszło letnie miesiące za to nic, albo tak jak nic. Kundzia ma mniej, lecz prawie cały rok.

— No, to też względne. Tego naprzykład lata pozostała mi tylko jedna lekcja na Powązkiej. Daleko to, dziesięć rubli tylko płacą, cóż jednak robić, lepszy rydz, jak nic.

Wyszły na plac św. Aleksandra. Wieńczysława z Czesiem wyprzedziła ich znacznie i pokazując chłopcu instytut głuchoniemych zatrzymała się na chwilę przy jednym ze skwerów, gdy Maryla szarpnęła zamyśloną Wandę za rękaw.

— Patrzajno, widzisz, widzisz tę doróżkę parokonną na samowych kołach.

Wandzia stanęła zdziwiona.

— Widzę! No więc co?

— A tego generała nie znasz?

— Nie. A co to za jeden?

— To, widzisz, jest naczelnik żandarmerji na całe Królestwo. Od niego wiele zależy; przypatrz mu się dobrze. Będziecie go może potrzebować.

Nie zdążyła domówić tych objaśnień, gdy doróżka przesunęła się tuż koło niej, turkocąc głucho po drewnianym bruku.

Stały blisko i ten nadęty ze szpakowatemi wąsami wojskowy w mundurze generalnego sztabu spojrzał jej prosto w twarz swojemi chłodnemi, szaremi i bystremi oczami. Wyglądał na jakiego dzielnego dowódcę, komendanta, jakby urodzonego do rzucania szybkich, stanowczych rozkazów na polu walki wśród gradu kul; trzymał się prosto, piersi miał wypukłe, talię obciśniętą, jakby w gorsecie, i zdradzał energię młodzieńca. Mógłby jej się nawet podobać, gdyby nie znienawidziła go w tejże chwili.

Płonącem spojrzeniem pobiegła w ślad za oddalającym się pojazdem, jakby go chciała zmiażdżyć i unicestwić wzrokiem.

— A czy ty wiesz, gdzie on jedzie? — zapytała ją Kundzia.

— Skądżeż?

— Do instytutu maryjskiego, wiesz?

— Nie. Co to takiego?

— Jakto nie pamiętasz? Musiałaś przecież słyszeć. Jest taki instytut, gdzie wychowują się córki wojskowych.

— Aha, to „prijut?“

— Ale „prijut“ to swoją drogą, a tu corki oficerów.

— Aha, aha, wiem, pamiętam. To tu zaraz na Wiejskiej?

— Ano, widzisz, na Wiejskiej. On tam jedzie do swojej utrzymanki.

— Co znowuż mówicie?!

— Daję ci słowo, nie potrzebujesz się rumienić, tylko słuchaj. On ma tam taką damę klasową i co dzień do niej jeździ. Chodź, chodź, to sama zobaczysz. On tu zaraz na progu Alei wysiędzie i pójdzie już piechotą...

Przyspieszyły kroku i ciągnęły ją za sobą.

Dorożkarz przystanął rzeczywiście na rogu Alei Ujazdowskich, generał wyskoczył z dorożki, raźno i energicznym rzadkim krokiem ruszył dalej, rzucając na prawo i na lewo pioruny swoich marsowych spojrzeń. Przeszedł Alejami do ulicy Instytutowej, skręcił w nią, wydostał się na Wiejską i tam znikł w gmachu za niewielkim ogródkiem, oddzielonym od ulicy żelazną siatką, pomalowaną na zielono.

Dziewczyny nie spuszczając go z oczów, biegły za nim w ślad i stanęły dopiero na rogu Instytutowej i Wiejskiej, gdy znikł im za oszklonemi drzwiami pod sporym, blaszanym daszkiem na słupach.

— No, teraz wierzysz?

— Jeżeli tak zapewniacie.

— Każdy ci to powie, jeżeli się spytasz. Pan generał nazywa się Brock, a ta klasowa dama, którą on utrzymuje, Lohman. Mała jest taka, pulchna, nos ma zadarty i zęby na przedzie, jak u szczura.

Wchodziły do łazienkowskiego parku.

Wandzie w głowie zasiadły dokuczliwe myśli. Łazienek nie widziała już blisko trzy lata i pomimo to, ledwo spostrzegła tu i owdzie zarządzone zmiany i ulepszenia. Park był piękniejszy niż kiedykolwiekbądź; lato niezbyt gorące pozwoliło bujniej zazielenić się krzewom, i gazonom, które jeszcze o tej spóźnionej porze zachowały całą świeżość wspaniałej swej aksamitnej barwy. Pałacyk jaśniał odnowiony, placyk przed nim utrzymany starannie, przed wodotryskiem, koło zegaru słonecznego, bliżej sadzawki, można było podziwiać prawdziwe dzieło sztuki ogrodowej, dwugłowego orła ze wszystkimi herbami wcielonych do imperji krain, wysadzonego kilkoma odcieniami zieleni i drobnych kwiatów, czerwonych, niebieskich i białych.

Czesia trudno było oderwać od kunsztownie przedstawionego ptaka i musiano go zapewnić, że i pozatem jest jeszcze na co patrzeć w wielkim parku. Teatr na wyspie wywarł na nim duże wrażenie, dziwił się tylko jego zrujnowaniu, biorąc sztukę za prawdę i ząb czasu. Scenę widział po raz pierwszy w życiu, przeto i tu rad był pozostać dłużej, nie pozwalała na to zapadająca wieczorna pora, a Wandzia pozostała zupełnie prawie dla tych wszystkich pięknych, bądź co bądź rzeczy obojętną.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 26 listopada

Św. Sylwestra (opata zakonodawcy)

Św. Konrada, (bisk. około r. 976)

Ostatni dzień roku kościelnego.

SŁOW.: LECHOSŁAW.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. pod Fabijano w Marchjach uroczystość św. Sylwestra, opata, założyciela Sylwestrjanów. — W Konstancji uroczystość św. Konrada, biskupa.

Rocznice: 1462 do Polski przybywa delegat Papieża Piusa II, Hieronim, Arcybiskup kreteński, jako pośrednik w sporze polsko-krzyżackim; misja ta spełzła na niczem. — 1715 konfederacja tarnogrodzka. — 1812 przeprawa przez Berezynę. — 1855 śmierć wieszcza naszego Adama Mickiewicza. — 1810 rozwiązanie opactwa Cystersów w Rudach przez rząd pruski. — 1861 założenie huty „Pawła“. należącą do spadkobierców Gieschego. — 1925 ekspose Skrzyńskiego uzyskało znaczną większość w sejmie.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie7,27, zach. o godz. 16,03. — Księżyc wsch. o godz. 9,26, zach. o godz. 17,21.

Długość dnia wynosi 8 godzin 33 min.

Dni po Nowym Roku 329, do N. R. 36.

— **Już cieplej!** Od kilku dni panujące w całej Polsce mrozy, w środę zwolniały. Przyczyniły się niewątpliwie do tego opady śnieżne, w niektórych częściach Polski sięgające do 20 cm. grubości.

— **Ciekawa ankieta.** Organ Tow. Czyt. Ludowych „Przegląd Oświatowy“ ogłosił w listopadowym numerze niezwykle ciekawą ankietę na temat: „10 książek, które znaleść się powinny w każdym domu polskim.“

Celem ankiety jest danie w obecnych czasach kryzyso-czytelniczego podstawą do stworzenia dobrej bibljoteki. Niewątpliwie pożyteczną tą ankietą zainteresują się szerokie masy społeczeństwa, które choć trochę czują zamiłowania do książki.

Redakcja wyznaczyła 20 nagród i to w postaci książek z wybranej listy.

Odpowiedzi nadsyłać do 1 grudnia br. pod adresem Redakcja „Przeglądu Oświatowego“, Poznań, Ratajczaka 16.

Województwo śląskie

* **Przed obchodem ku czci Wyspiańskiego w Krakowie.** Staraniem krakowskiego komitetu obywatelskiego dla uczczenia 20-lecia zgonu Stanisława Wyspiańskiego, odbędą się w Krakowie uroczystości, których program będzie następujący: W przedzień rocznicy śmierci, 27 bm., w niedzielę, w Starym Teatrze o godz. 11 przed południem odbędzie się uroczysta akademja; w poniedziałek 28 bm. odbędzie się w kościele OO. Franciszkanów nabożeństwo żałobne. W nabożeństwie wezmą udział reprezentanci władz rządowych i miejskich, wojskowości, stowarzyszeń i młodzieży szkolnej. Wieczorem o godzinie 7.30 w teatrze im. Juljusza Słowackiego odbędzie się uroczyste przedstawienie „Wyzwolenia“, poprzedzone przemówieniem prof. Pochmarskiego. W związku z uroczystościami komitet ogłosił odezwę do społeczeństwa o podjecie akcji na rzecz budowy pomnika Wyspiańskiego w Krakowie.

* **Ważne dla poborowych i wojskowych.** Powiatowa Komenda Uzupełnień w Lublińcu została zniesiona. Na to miejsce utworzono nową P. K. U. w Tarnowskich Górach, do której przydzielono powiaty Lubliniec i Tarnowskie Góry, wydzielony z P. K. U. w Król. Hucie. Pozatem P. K. U. Król. Huta obejmuje obecnie tylko miasto Król. Hutę i powiat świętochłowicki. (o)

* **Spis koni, bydła, trzody i owiec.** W okresie od dnia 1 do 10 grudnia odbędzie się powszechny spis koni, bydła, trzody i owiec, stanowiących własność publiczną i prywatną.

Osoby i instytucje, posiadające wspomniane zwierzęta, winny udzielać przy spisie wszelkich potrzebnych informacyj i wyjaśnień, gdyż za niezastosowanie się do zarządzenia nakładane będą surowe kary.

* **Podwyżka dodatku mieszkaniowego dla urzędników.** Na ostatniem posiedzeniu sejmu śląskiego uchwalono podwyższyć dodatek mieszkaniowy dla urzędników. Dodatek ten obecnie wynosić będzie: dla samotnych w grupie VIII—XVI 9,62 zł., dla samotnych w grupie V 40,60 zł., dla żonatych od grupy XIII 14,06 zł., dla żonatych w grupie V 79,23 zł.

Wyrównanie wyniesie dla samotnych w grupach najniższych od 6—10 złotych, a dla żonatych od 12—20 złotych.

* **Dodatek dla emerytów.** Rada ministrów na posiedzeniu swem w dniu 17 bm. zatwierdziła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie wypłacenia jednorazowego dodatku do zaopatrzenia emerytów oraz wdów i sierot po nich pozostałych. Rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej ukaże się w tych dniach w „Dzienniku Ustaw“.

Z Katowickiego.

Katowice. (Gwiazdka dla sierot po kolejarzach.) Komitet gwiazdkowy przy dyrekcji kolei w Katowicach, chcąc się wywiązać należycie z przyjętego na się obowiązku, musi zebrać wielkie fundusze. Zwraca się więc do naczelników miejsc służbowych z gorącą prośbą o zorganizowanie wraz z przedstawicielami poszczególnych organizacyi zbiórki wśród podległych pracowników dnia 1 grudnia r. b. Co prawda, pracownicy kolejowi łożą wielkie sumy na cele dobroczynne; to też nie poskąpią zapewne choćby drobnych datków na znajdujące się w biedzie wdowy i sieroty po swych niedawnych towarzyszach pracy. Celem zjednoczenia akcji z całego okręgu organizacyjnego w rękach komitetu należy zaniechać urządzania osobnych obchodów, aby nie rozpraszać funduszów. (o)

— (Nabożeństwo na intencję kolejarzy.) Dnia 27 bm. o godzinie 9 rano w kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach odbędzie się nabożeństwo do św. Katarzyny, patronki kolejarzy, zakupione przez pracowników dworca sobowego Katowice. O godzinie 8½ rano odbędzie się zbiórka ze sztandarami przed gmachem dyrekcji kolei. (o)

— (Polska emigracja we Francji i jej życie społeczne). Pod tym tytułem staraniem T. C. L., ze Związku Kooperatystów wygłosi wykład w poniedziałek 28 listopada o godzinie 6-tej wieczorem w auli gimnazjum państwowego, przy ulicy Mickiewicza p. Bolesław Przegaliński stały mieszkaniec Paryża i stały znawca stosunków emigracyjnych. Nie wątpimy, że nader ciekawy i aktualny temat ściągnie liczną publiczność, interesującą się życiem Polaków poza granicą.

— (Konferencja starszych brackich.) W niedzielę, dnia 27 listopada o godzinie 10 rano odbędzie się konferencja starszych brackich w lokalu pod Strzechą Górniczą w Katowicach. Porządek obrad będzie podany na konferencji.

— (Miejsca postojowe dla autobusów.) Dyrekcja policji w Katowicach podaje do wiadomości publicznej, że na Rynku oraz na jezdniach w Rynku w Katowicach zakazany jest postój wszystkim autobusom i innym pojazdom. Również niedozwolone jest chwilowe przystawanie autobusów w Rynku. Natomiast wyznacza się następujące miejsca postoju: I. dla autobusów kursujących na linjach w kierunku Zawodzia, Sosnowca, Mysłowic i Giszowca — na południowej stronie bocznej jezdni ulicy Warszawskiej od domu nr. 4 w kierunku Zawodzia (postój autobusów obok stacji benzynowej jest wzbroniony), II. dla autobusów, kursujących na linjach w kierunku Załęża, Dębu, Wełnowca i Król. Huty — na północnej stronie jezdni ulicy Mickiewicza obok plant i łaźni miejskiej, III. dla autobusów, kursujących na linjach w kierunku Ligoty, Mikołowa i Nowej Wsi — na północnej stronie jezdni ulicy Młyńskiej od domu nr. 5 w kierunku ulicy Wawelskiej.

Siemianowice w Katowickiem. (Za zniewagę) byłego ministra Kiedronia, odpowiadali przed sądem powiatowym w Katowicach robotnicy Robert Pierzyna i Jan Lukowicz. Zniewagi dopuścili się z okazji wyborów do rady gminnej; mianowicie wyrażali swą radość z powodu rzekomej klęski Polaków i krzyczeli na całe gardło, że nareszcie Śląsk obejmą z powrotem Niemcy. W czasie tych i podobnych wynurzeń znieważyli także byłego ministra Kiedronia. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Pierzynę na miesiąc więzienia, zaś Lukowicza uwolnił z powodu braku dowodów.

— (Za kradzież) stawał przed sądem powiatowym w Katowicach niejaki Wilhelm Pyrkocz. Dnia 6 lutego br. włamał się P. do składu kapeluszy damskich niejakiej Kirschowej w Siemianowicach i skradł wszystkie kapelusze i kołnierz futrzany. Policja wkrótce jednak złapała włamywacza i umieściła go w więzieniu śledczem. Sąd uznał P. winnym ciężkiej kradzieży, a ponieważ był już kilkakrotnie karany, skazał go na rok więzienia.

Nowawieś w Katowickiem. (Z posiedzenia rady gminnej.) W ubiegłym tygodniu odbyło się tu posiedzeniu rady gminnej pod przewodnictwem zastępcy naczelnika gminy p. Nowoka. Porządek obrad obejmował 10 punktów. Rada uchwaliła: pobierać 100 procent dodatku komunalnego do podatku od wyrobów, a 75 procent dodatku od sprzedaży napojów spirytusowych oraz zakupić odpowiedniego orła na pomnik powstańców i przeznaczyć na ten cel sumę do wysokości 1000 złotych. Do komisji wodnej i pożarowej wybrano jednogłośnie p. Markiewkę, do komisji szkolnej zastępcę kierownika szkoły p. Siega. Przyjęto do wiadomości pismo wydziału powiatowego, w którem poleca się przeprowadzić prace przygotowawcze do brukowania ulicy 3 Maja oraz warunki, pod któremi Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych w Król. Hucie udzieli gminie na cele budowlane 200 tysięcy złotych pożyczki. Następnie przewodniczący podał do wiadomości stan kasy oraz przedstawił sprawę rozbudowy ratusza. Radzi, by odstąpić od uchwalonej budowy domu dla urzędników, a rozbudować ratusz, gdyż rozbudowa jest korzystniejsza i niedroższa. Radni przyjęli tę propozycję bardzo przychylnie. Sprawy personalne omówiono na posiedzeniu tajnem.

Z Swiętochłowickiego.

Król. Huta. (Produkcja Król. Huty i Laury.) Zjednoczone huty Królewska i Laura rozpoczęły produkcję ferromanganu. W walcowni szyn wprowadzono nowe modele maszyn do wyrobu przyborów do szyn i torów kolejowych na wywóz. Przez rozszerzenie koksowni koło szybu „Dębieńsko“ produkcja koksu zwiększyła się o 1000 tonn miesięcznie. (o)

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Rocznica powstania listopadowego). Z inicjatywy zarządu Zespołu Zrzeszeń Polskich w Łagiewnikach odbędzie się w przyszłą sobotę, dnia 26-go bm. urządzona akademja z okazji rocznicy powstania listopadowego na sali p. Brzoski A. wieczorem o godzinie 19-tej Program akademji jest następujący; Wykład prezesa Zesp. Zrzeszeń Polsk. p. naczelnika gminy Markitona o powstaniu listopadowem. Występy miejscowego Sokoła z różnemi pokazami gimnastycznemi. Odśpiewanie przez tow. śpiewu „Moniuszko“ szereg utworów śpiewackich i to pieśni narodowe jak również ludowe. Uprasza się wobec tego wszystkich obywateli do gremjalnego wzięcia udziału w tak poważnej uroczystości, w celu uczczenia naszych praojców, bohaterów z powstania listopadowego. Wstęp bezpłatny.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Nieszczęście w kopalni.) W kopalni „Redensblick“, na głębokości 280 metrów zarwała się ściana. Zatrudnieni w pobliżu miejsca nieszczęścia górnicy zostali zasypani. Po kilkugodzinnej pracy ratunkowej wydobyto rębacza Karola Franika z Wielkich

Piekar bez życia, zaś dwóch innych górników: Konstantego Gawlika i Józefa Kucaka ciężko okaleczonych. Odwieziono ich do szpitala w Królewskiej Hucie.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Koło podoficerów rezerwy) urządziło walne zebranie w ubiegłą niedzielę 20 listopada. Po zagajeniu przemówił komendant zarządu okręgowego, poczem wysłuchano sprawozdań rocznych ustępującego zarządu. Następnie wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Władysław Kopczyński prezes, Teodor Bombisz zastępca prezesa, Jerzy Nowak sekretarz. Mężem zaufania wybrano p. Pietrywskiego, który będzie łącznikiem pomiędzy członkami a zarządem koła. Okrzykiem na cześć Najjaśniej. Rzeczypospolitej, p. prezydenta Mościcikiego, p. marszałka Piłsudskiego i p. wojewody dr. Grażyńskiego. zakończono obrady.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Z parafji). Ks. Pawełczyk, który krótki czas przebywał w Pszczynie, został przeniesiony do Szopienic. Miejsce jego zajmie ks. wikary Kałuża z Król. Huty od św. Jadwigi.

Zazdrość w Pszczyńskiem. (Epidemja ospy). W gminie naszej stwierdzono epidemję ospy. Dotychczas zachorowało około 40 dzieci. Wypadków śmierci chwilowo nie było. Władze poczyniły wszelkie kroki, ażeby zapobiec dalszemu rozszerzaniu się epidemji. Szkoły zostały aż do wygaśnięcia choroby zamknięte.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Zjazd kupców.) W piątek, dnia 25 listopada o godzinie 3 po południu odbędzie się w Hotelu Polskim zjazd kupiectwa polskiego okręgu rybnickiego. Na porządku obrad są referaty o nowych projektach podatkowych, o ustawie o obowiązkowem prowadzeniu ksiąg handlowych oraz o wyborach do izb handlowych.

— (Właściciele domów) względnie ich zastępcy zobwiązani są do utrzymywania w swych podwórzach stałego porządku. W każdem podwórzu winien się znajdować kryty śmietnik (zbiórnik na śmiecie). Dla gnoju i innych odpadków nieczystości domowych powinny być przeznaczone osobne zbiorniki, obmurowane i odpowiednio nakryte. Zbiorniki należy częściej opróżniać, ażeby przez przepełnienie ich nie zanieszyszczać podwórza. Miejsca w takich podwórzach, gdzie znajdują się studnię, należy szczególnie ochraniać od zanieczyszczeń. Ustępy w podwórzach nie mogą być zarazem rupieciarną i muszą być przez częste szorowanie, wentylowanie i odkażanie stale utrzymywane w stanie zdatnym do użytku. Przekroczenia karane będą grzywną do 9 złotych względnie odpowiednim aresztem. Pozatem urząd policji miejskiej zarządzi wykonanie potrzebnych prac na koszt opieszałych.

Chwałowice w Rybnickiem. (Podwójna uroczystość.) W niedzielę była nasza wieś świadkiem podwójnej uroczystości: obchodzono mianowicie poświęcenie szkoły gospodarstwa domowego oraz lokalu ogniska Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Aktu poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. Śliwka. W imieniu władz szkolnych zabrał głos p. inspektor Stokłosa, podkreślając przychylność Wydziału oświecenia publicznego oraz zarządcy tutejszej kopalni p. Breslera, który z wielkiem zrozumieniem odnosi się do potrzeb miejscowego szkolnictwa. Podniósł równocześnie zasługę p. wojewody dr. Grażyńskiego, który dzięki swej energji i stanowczości zdołał w stosunkowo krótkim czasie pokierować szkolnictwo polskie na tą drogę, jaką mu się w rzędzie ziem Rzeczypospolitej należy. Okrzykiem na cześć i pomyślność p. wojewody w dalszej pracy na rzecz szkolnictwa polskiego zakończył mówca swoje wywody. Następnie dokonano aktu przyjęcia i ślubowania na rzecz nowopowstającego ogniska młodzieży. Pieśnią „Kto się w opiekę“, wykonaną przez chór szkolny, zakończono tę podniosłą uroczystość w nadziei, że ziarno rzucone do serc młodocianych, będzie się pomyślnie rozwijało.

Żory w Rybnickiem. (Założenie banku ludowego.) W tych dniach założono tu spółdzielnię z nieograniczoną odpowiedzialnością p. f. Bank ludowy. Do rady nadzorczej zostali wybrani: właściciel apteki Bałdyk, ks. proboszcz Zając z Woszczyc, notarjusz Franciszek Wende, kupiec Robert Nawrot, kupiec Franciszek Mikołajec, rolnik Jan Paszek, budowniczy Ludwik Kroczek, kupiec Augustyn Cyprys i stolarz Jan Wowra. Bank rozpoczął swą działalność.

Czuchów w Rybnickiem. (Budowa kościoła w ciągu pół roku.) W ciągu 6 miesięcy prawie został zbudowany w Czuchowie imponujący, masywny i bardzo praktyczny kościół: dnia 15. 8. 26 roku był poświęcony kamień węgielny, a 24. 12 tegoż roku odbyło się poświęcenie gotowego już kościoła. W staroromańskim stylu o koszykowych łukach na wzór słynnego kościoła w mieście Żak na Węgrzech, potężnie i wspaniale wznosi się ten gmach Boży, świadcząc o głębokiej wierze i miłości Boga parafjan. Kościół ma 34 metry długości, dwie zakrystje, dwie piwnice, wielki chór, centralne ogrzewanie i oświetlenie elektryczne. Pod wielkim ołtarzem jest urządzona krypta do szczególniejszych nabożeństw. Posadzka jest urządzona na sposób terrazzo, t. j. cementowa ze żwirem i olejem lnianym. (o)

Giełda pieniężna i towarowa.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej w dniu 23 listopada 1927 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskiech 43.36 złotych; za 100 franków francuskich 34.93 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.34 złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotyh; za 100 lirów włoskich 48.43 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.49 złotych.

Rogowy w Rybnickiem. (Przedstawienie teatralne.) W niedzielę, dnia 20 listopada miejscowe Towarzystwo śpiewu „Wanda“ urządziło przedstawienie teatralne na sali p. Bugli. Przedstawienie udało się pod każdym względem. Również śpiewy zostały dobrze wykonane. Nic w tem dziwnego, jeżeli się zważy, że towarzystwo ma dzielnych kierowników: prezesa w osobie ks. proboszcza Masnego i dyrygenta w osobie kierownika tutejszej szkoły p. Króla. To też towarzystwo rokuje na przyszłość dobre nadzieje.

Brzezie n. O. w Rybnickiem. (Rejonowa konferencja nauczycielska). W dniu 5-go bm. odbyła się w Brzeziu n/o. — okręg szkolny Rybnik III. konferencja nauczycielska rejonowa pod przewodnictwem kier. szkoły p. Eugenjusza Kinsnera. W konferencji, na którą przybyło licznie z okolicy nauczycielstwo, wziął udział inspektor szkolny Pan Jan Mangold. Konferencja rozpoczęła się lekcją wzorową w klasie III. przeprowadzoną przez naucz. p. Ligaczównę na temat „odmiana rzeczownika“ z uwzględnieniem szkoły pracy. Referat z tej samej lekcji miał naucz. p. Korus. Po lekcji i referacie nastąpiła rzeczowa ocena tychże, w której bardzo żywy udział wzięło nauczycielstwo wykazując dobre i złe strony lekcji. W dyskusji tej omówiono i poddano sobie wzajemnie wiele rad, jak uczyć i postępować przy udzielaniu w szkole gramatyki jęz. polskiego. Przy końcu dyskusji omówił jeszcze raz w ogólności całą lekcję p. inspektor, udzielając nauczycielstwu swego okręgu wiele cennych, fachowych rad i wskazówek. Następnie wygłosiła naucz. p. Wojtałówna referat p. t. „Jakie wartości wychowawcze daje nam nauka języka polskiego w szkole powszechnej, za którego rzeczowe i piękne opracowanie wyrażono jej pełne uznanie. W dłuższej przemowie nawoływał p. inspektor nauczycielstwo do jeszcze intensywniejszych prac pozaszkolnych i samokształcenia się. W tym celu podał myśl tworzenia zespołów wśród nauczycielstwa, które gromadziłyby miłośników nauki, muzyki itd. omawiając i wykazując korzyści duchowe i fachowe. Zaraz też zawiązał się chór, do którego zgłosili się niemal wszyscy uczestnicy konferencji, wybierając sobie dyrygentem kolegę p. Musiolika z Niewiadomia... Niboczów. Po zakończonej o godz. 3-ciej po południu części naukowej, nastąpiła strona towarzyska wspólny obiad urozmaicony dialogami i występami muzycznemi kolegów.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Zatwierdzenie wyboru wiceburmistrza.) Rada Wojewódzka zatwierdziła wybór dr. Hagera na stanowisko zastępcy burmistrza Tarnowskich Gór.

Stare Tarnowice. (Nadzwyczaj zuchwałe przemytnictwo). Wywiadowcy celni w lipcu rb. dowiedzieli się, że przez odcinek graniczny w Starych Tarnowicach przewozi się stale kontrabandę z Niemiec do Polski. Mianowicie jakieś tajemnicze auto przemyka się stale przez ten odcinek i pomimo ścisłej rewizji przewozi kontrabandę do Katowic. Wobec tego, że do sprawy byli zamieszani jacyś urzędnicy celni, nie można było długo złapać sprawców na gorącym uczynku. Wiadomem było nawet, że przemytnicze auto ma nr. 1013, chodziło teraz tylko o to, aby zatrzymać to auto w chwili przemycania kontrabandy. Urządzano więc codziennie zasadzki, lecz auto zawsze umiało sprytnie ominąć wszelkie zasadzki i przemknąć niespostrzeżenie do Katowic. Prawdopodobnie ktoś informował przemytników o urządzanych zasadzkach, lecz przemytnicy byli już tak bezczelni, że nic sobie nie robili z zasadzek. Dnia 30 lipca rb. zasadzka urządzona przez strażników celnych udała się. Zauważono, że tak długo oczekiwane auto mknie wprost na nią z niemieckiej strony. Jeden ze strażników wystąpił na środek szosy i próbował zatrzymać pędzące auto. Jednak auto rozwinęło jeszcze znaczniejszą szybkość i przemknęło tuż koło strażnika, wcale się nie zatrzymując. Widząc takie zachowanie się przemytników, strażnicy dali za umykającym autem szereg strzałów, aby uprzedzić inną placówkę, stojącą dalej w zasadzce. Auto tymczasem, nie zważając na żadne zasadzki, mknęło dalej ze straszną szybkością. Wtedy posypały się strzały z następnej placówki i dopiero wtedy auto zwolniło biegu i z niego zaczęli wyskakiwać podróżni, ratując się ucieczką. Strażnicy puścili się w pogoń za uciekającymi i wkrótce sprowadzili do auta wszystkich, z wyjątkiem jednego, niejakiego Preisa, który zbiegł. W aucie znaleziono Emmę Pytlównę z Łagiewnik ranioną. Przy rewizji auta znaleziono wyroby jedwabne niemieckie na sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych. Przytrzymano Brunona Witka z Król. Huty i szofera Alojzego Krzykałę z Załęża. Na rozprawie sądowej dnia 24 listopada rb. przed wydziałem karno-skarbowym w Katowicach oskarżeni przyznają się do winy. Twierdzą jednak, że w Bytomiu zaprosił ich kupiec Lipner, aby przewieźli towary do Katowic, za co otrzymywali specjalne wynagrodzenie. Towary przywozili do Katowic i szofer zostawiał auto w garażu niejakiego Mroza. Co się dalej działo z towarami, oskarżeni nie wiedzą. Badana w śledztwie Emma Pytlówna zeznała, że towary te należały do niejakiego kupca Sala z Katowic, na rozprawie jednak zaprzeczyła poprzednim zeznaniom. Sąd uznał oskarżonych winnymi przemytnictwa i skazał ich na grzywnę po 36 000 złotych z zamianą na więzienie licząc osk. Witkowi dzień po 100 złotych, zaś oskarżonemu Krzykali i Pytlównej po 200 złotych. Oprócz tego skazano oskarżonego Witka na 4 miesiące więzienia, zaś osk. Krzykałę i Pytlównę na 1 miesiąc więzienia, i zarządzono konfiskatę auta wraz z zajętym towarem. (W. K.)

Z Lublinieckiego.

Kamienica w Lublinieckiem. (Kurs rolniczy) odbędzie się w poniedziałek 28 i we wtorek 29 listopada rb. w lokalu p. Misia w Kamienicy. Z kursu korzystać mogą wszyscy gospodarze Kamienicy i okolicznych wiosek. Początek o godz. 9-ej rano. Kurs jest bezpłatny.

Z całej Polski.

Jędrzejów. (Wielki pożar.) We wsi Białowieża, powiat Jędrzejów, w stodole Antoniego Skuży, wskutek nieostróżnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar. Szalejący żywioł, gnany silnym wiatrem, w mgnieniu oka ogarnął 14 zagród gospodarskich. Spłonęły domy mieszkalne, stodoły, śpichrze, stajnie, obory wraz z całym inwentarzem żywym oraz zbożem. W energicznej akcji ratunkowej brało udział 10 okolicznych straży pożarnych ochotniczych. i im tylko zawdzięczać należy, że nie spłonęła cała wieś. Według obliczeń, ogólne straty wynoszą ponad 100 tysięcy złotych.

Łódź. (Straszny wypadek.) We wsi Osieczno przechodzący wieśniacy byli świadkami strasznej sceny. Oto dwa psy toczyły z sobą walkę, wydzierając sobie nawzajem części trupa noworodka. Pierwiastkowe śledztwo wykazało, że niejaka Wiktorja Krowiecka, zamordowała swe nieślubne dziecko, poczem zakopała je w ziemi. Psy wiejskie wpadły na trop zakopanych zwłok, wygrzebały je i pożarły. Zywrodniałą matkę aresztowano.

Rakoniewice w Wielkopolsce. (Olbrzymi pożar.) W nocy na czwartek był w Rakoniewicach ogromny pożar. Spaliło się 9 domów mieszkalnych przy rynku. Przy pomocy wszystkich okolicznych sikawek zdołano z trudem ogień ugasić, albowiem domy były wszystkie kryte papą. Przyczyna pożaru narazie niewiadoma, straty wielkie, kilkanaście rodzin zostało bez dachu.

Bydgoszcz. (Wyrok śmierci za zamordowanie żony.) Przed tutejszym sądem karnym zakończyła się dnia 18 listopada rozprawa karna przeciwko Adamowi Dobińskiemu z Leszna oskarżonemu o zamordowanie w roku 1923 żony swej Anastazji. Dobiński skazany został na karę śmierci.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Dziś 24. XI. zmarła na probostwie w Lędzinach pow. pszczyński w 74. roku życia, zaopatrzona św. Sakramentami nasza najukochańsza Matka

Julja Kupilas

z domu Kania,

urodzona w Popielowie, pow. Opole, zkąd w roku 1922 wraz z swą rodziną musiała uchodzić. Niezrównana nasza matuchna przyświecała cnotami katolickiej matki i polskiej obywatelki. Przywiązana do odwiecznej rodowej naszej posiadłości ziemskiej, najwięcej odczuwała jej stratę.

Pogrzeb w Lędzinach w poniedziałek, 28, XI. 27 r. o godz. 9½ przed południem.

O pamięć proszą

wdzięczne jej dzieci.

Ostatnie telegramy.

Uchwały Rady Wojewódzkiej.

Katowice. (PAT). Rada Wojewódzka na czwartkowem posiedzeniu rozdzieliła dalsze kredyty z Śląskiego Funduszu Gospodarczego w ogólnej sumie 73 tys. zł. a następnie zatwierdziła projekt regulacji potoku Sarkandra w Cieszynie kosztem 150.000 zł., oraz projekt zabudowania potoku Malinka kosztem 250.000 zł. Dalej uchwaliła wstawić do budżetu na rok 1928/29 dodatkowo kwotę 190.000 zł. na urządzenie zamku myśliwskiego w Wiśle na czasową siedzibę Prezydentów Rzeczypospolitej. Wreszcie Rada zamianowała p. Pawła Kozła stałym kierownikiem 2-klasowej szkoły powszechnej w Lesznej Górnej i załatwiła kilka spraw komunalnych.

Memorjał Związku Gmin.

Katowice. (PAT.) W dniu dzisiejszym delegacja Związku Gmin w osobach p. burmistrza Flacha, prezydenta Spaltensteina i syndyka Kuhnerła wręczyła p. Wojewodzie memorjał w sprawie samorządu terytorjalnego oraz jego potrzeb leżących na Śląsku. P. Wojewoda po zapoznaniu się z tym memorjałem oświadczył, że stanie się on przedmiotem narad specjalnej komisji, którą wyłoni dla rozpatrzenia tych postulatów.

Wystąpienie Katowic z Związku Gmin.

Katowice. Jak się dowiadujemy przyczyną wystąpienia miasta Katowic ze Związku Gmin jest projekt ustawy, wniesiony do Sejmu Śląskiego, znoszący przywilej miasta Katowic przy rozdziale podatku dochodowego. Dotychczas bowiem partycypowało miasto Katowice w podatku dochodowym w wysokości 25 proc. Projekt ustawy, który już przeszedł w drugiem czytaniu, znosi ten przywilej i obniża udział Katowic do 15 %, podobnie jak w stosunku do innych miast i gmin. Dalszą przyczyną jest rozporządzenie wykonawcze do ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, a mianowicie art. 8 a odbiera Katowicom udział w podatku dochodowym od uposażeń. Dotychczas udział ten wpływał wyłącznie do kasy miasta Katowic. Rozporządzenie to, o które zabiegał Związek Gmin już od dawna, przekazuje na gminy zamieszkane udział w tym podatku i przez to wpływy Katowic zostały zmniejszone. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, miasto Katowice wstąpi z powrotem do Związku Gmin, tem bardziej, że wypowiedzenie przynależności do Związku z mocy statutu obowiązuje dopiero z końcem roku rachunkowego 1928.

Marszałek Piłsudski a sejm.

Paryż. (PAT). „Le Matin" zamieszcza dziś z bawiącym w Paryżu wybitnym uczonym polskim, prof. Makowskim. Prof. Makowski zapytany o zamiary Marszałka Piłsudskiego w stosunku do sejmu oświadczył, że przedewszystkiem należy sprostować błędne mniemanie co do stanowiska Marszałka, który nie jest, jak niektórzy twierdzą, wcale dyktatorem. Przeciwnie Marszałek Piłsudski dał dowody, że nim nie jest, odmawiając przyjęcia dyktatury. Na uwagę, że wypadki majowe rzekomo skierowane były wyłącznie przeciwko parlamentowi, prof. Makowski odpowiedział, że wówczas szło nie o zniesienie parlamentu, lecz o uniknięcie przedłużenia okresu obrad, m. in. rozprawy budżetowej, co wytworzyłoby niepewną sytuację polityczną i gospodarczą. Marszałek Piłsudski zrozumiał to doskonale, z tego względu prof. Makowski, który był wówczas Ministrem Sprawiedliwości, zaproponował Marszałkowi Piłsudskiemu ograniczenie dyskusji budżetowej do 5 miesięcy. Przyjmując wzmiankowaną reformę, Sejm pozwolił Rządowi urzeczywistnić dzieło poprawy finansowej, czego następstwem było zrealizowanie pożyczki amerykańskiej. Można śmiało powiedzieć — zakończył prof. Makowski — że wybory odbędą się pod znakiem całkowitego pogodzenia się i współpracy władzy prawodawczej i wykonawczej.

Po śmierci Przybyszewskiego.

Warszawa. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej wysłał w dniu dzisiejszym depeszę kondolencyjną do p. Jadwigi Przybyszewskiej tej treści: Przesyłam wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu ciężkiego ciosu, jaki dotknął Panią i literaturę polską przez przez zgon wielkiego pisarza. (—) Ignacy Mościcki.

Warszawa. (PAT.) W środę wieczorem odbyło się specjalne posiedzenie warszawskiego Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy, poświęcone omówieniu sprawy udziału T-wa w pogrzebie ś. p. Przybyszewskiego. Postanowiono wysłać delegację, złożoną z prezesa T-wa Leopolda Staffa i dwóch wiceprezesów Olchowicza i Grubińskiego, oraz sekretarza Jarkowskiego. Nadto zdecydowano wysłać do wdowy po ś. p. Przybyszewskim depeszę kondolencyjną.

Aljechin zwycięzcą szachowym.

Buenos-Aires. (PAT.) 33 partja meczu szachowego między Aljechinem a Capablanką zakończyła się zwycięstwem pierwszego po 26 posunięciach. Stan meczu: Aljechin 5 punktów, Capablanka 3.

Teatr Polski w Katowicach

„Oj młody młody".

W piątek, dnia 25 bm. po raz ostatni arcywesoła komedja Fredry „Oj młody młody".

„Casanova".

Przepiękna opera Ludomira Różyckiego „Casanova", której wszystkie dotychczasowe przedstawienia zapełniły widownię Teatru po brzegi publicznością a tłumy odchodzą stale od kasy z powodu braku miejsca, ukaże się w sobotę, dnia 26 bm. Bilety należy wcześniej rezerwować w kasie Teatru. Telefon 24.48.

„Warszawianka" na scenie Teatru Polskiego w Katowicach.

Dla uczczenia rocznicy Powstania Listopadowego przygotowuje dyrekcja Teatru Polskiego w Katowicach „Warszawiankę" pieśń z roku 1831 Stanisława Wyspiańskiego z pp. dyr. art. W. Nowakowskim w roli Chłopickiego i Marją Strońską w roli Marji. Wieczór uzupełni fragment z Nocy listopadowej Wyspiańskiego obraz I. Uroczyste przedstawienie „Warszawianki" odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm.

„Aida" na scenie Teatru Polskiego w Katowicach.

Zachęcona niebywale pomyśln. sukcesem wszystkich dotychczasowych przedstawień „Casanovy" Różyckiego — zdecydowała się dyrekcja Teatru Polskiego w Katowicach na wzbogacenie tegorocznego sezonu o jedno z największych i najbardziej atrakcyjnych w światowym repertuarze dzieł muzycznych — operę Verdiego „Aida". Wierząc w długotrwałe powodzenie i niewątpliwie serdeczne przyjęcie ze strony szerokich sfer kulturalnej publiczności tej przepięknej i nieśmiertelnej opery — nie szczędzi dyrekcja Teatru trudów i pracy, ażeby dzieło to wystawić z należytym przepychem dekoracji, kostjumów i przy udziale zwiększonego do 160 osób zespołu. Ze względu na olbrzymie koszta, związane z wystawą „Aidy", zwróciła się dyrekcja Teatru do Magistratu miasta Katowic, który z całą życzliwością pospieszył z pomocą materjalną, umożliwiając w ten sposób dyrekcji Teatru zrealizowanie tego wielkiego przedsięwzięcia. Muzyczną stronę przygotowuje kierownik opery p. Milan Zuna, reżyseruje p. Józef Stępniowski, nad stroną dekoracyjną pracuje prof. Ligoń, opierając się na wzorach wystawy „Aidy" z najsławniejszego Teatru operowego na świecie La Scala w Medjolanie.

Próby odbywają się w pełnym tempie i należy się spodziewać, iż premjera „Aidy" ukaże się w pierwszych dniach grudnia.

REPERTUAR:

Piątek, dnia 25 bm. „Oj młody młody", po raz ostatni.

Sobota, dnia 26 bm. „Casanova".

Wtorek, dnia 29 bm. „Warszawianka" i „Noc listopadowa" premjera.

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 25 bm. „Halka" w **Cieszynie.**

Niedziela, dnia 27 bm. „Wielka Rewja baletowa" w **Gliwicach.**

Niedziela, dnia 27 bm. „Mecenas Bolbec i jego mąż" w **Królewskiej Hucie.**

Z całego świata.

Płonący okręt.

Do portu Adelaj a zawinął płonący okręt, wiozący węgiel. Ogień ugaszono dopiero po zarzuceniu kotwicy. Cztery dni przed zawinięciem do portu zaczął płonąć węgiel w składach na okręcie. Okręt — prócz węgla wiózł naftę i różne inne palne materjały. Kiedy pomimo walki z ogniem, pożaru nie udawało się ugasić, kapitan rozkazał płynąć całą siłą pary do najbliższego portu. Ogień ugaszono w ostatniej chwili przed eksplozją.

Ciekawy eksperyment.

W Wiedniu dokonano ciekawego eksperymentu rozmowy przez telefon bez drutu między samolotem a ziemią. Przez przeniesienie rozmów na stację radjową, wszyscy abonenci radjowi w Wiedniu mieli możność usłyszeć rozmowę, w której m. in. wziął udział z samolotu prezydent republiki Hainisch. Lot nad Wiedniem i okolicą trwał trzy kwadranse. W aparatach radjowych słyszano dokładnie tak rozmowę pasażerów z ziemią, jak i oficjalną rozmowę kierownika lotniska z lotnikami. Z powodu przeszkód atmosferycznych wywołanych śnieżycą, głos chwilami zanikał, naogół jednak eksperyment udał się doskonale.

Zmienność barwy skóry u ludzi.

Skóra Europejczyka, który się na stałe osiedla w krajach południowych, ulega z czasem zmianie barwy staje się brudno brunatną, w Abesynji brunatną osobliwego zabarwienia, na wybrzeżu Arabji jakby wybielonego zabarwienia na wybrzeżu Arabji jakby wypłowiałą, — w Syrji chorobliwie białą, w pustynnych okolicach Arabji jasno brunatną a na wyżynach syryjskich wybitnie czerwoną.

Program radjowy.

Sobota 26 listopada.

Warszawa fala 1.111 m.

15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,00 Odczyt: Kształcenia zawodowe młodzieży szkolnej — 16,40 Odczyt: Kampanja kolonji dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska za rok 1927 — 17,45 Program dla młodzieży oraz koncert dla młodzieży — 19,00 Komunikaty rolnicze — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Radjokronika — 20,30 Muzyka lekka — 22,30 Muzyka taneczna.

Kraków fala 422 m.

12,00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej oraz koncert z płyt gramofonowych — 17,20 Pogadanka dla rodziców i wychowawców — 17,45 Transmisja programu dla młodzieży z Warszawy — 19,00 Transmisja komunikatu rolniczego z Warszawy — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt: Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia — 20,00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej i komunikaty — 20,30 Transmisja koncertu z Warszawy — 22,30 Transmisja muzyki salonowej z restauracji Pawilon.

Poznań fala 280.4 m.

12,45 Koncert gramofonowy — w przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej zbożowej i towarowej — 17,00 Gawęda harcerska — 17,20 Odczyt: Typy czytelników i wybór książek — 17,45 Transmisja koncertu z kawiarni Wielkopolanka — 19,10 Lekcja języka francuskiego — 19,35 Odczyt: Najstarsze osadnictwo przedhistoryczne nad polskiem morzem — 20,00 Komunikaty gospodarcze — 20,30 Wieczór lekkiej muzyki — 22,30 Muzyka taneczna.

Wrocław fala 322.6 m.

Gliwice fala 250 m.

15,45 Nowe książki muzyczne — 16,30 Przegląd filmowy z tygodnia — 17,30 Koncert — 19,00 Transmisja z Gliwic — 20,15 Transmisja z sali koncertowej.

Berlin fala 483.9 m.

12,30 Kwadrans dla rolnika — 16,00 O gotowaniu 16,30 Recytacje — 17,00 Koncert — 20,30 Inscenizacja z muzyka — 22,30 Lekcje tańca i muzyka taneczna.

Wiedeń fala 217.2 m.

11,00 Poranek muzyczny — 16,00 Koncert popołudniowy — 17,50 Odczyt: Trzęsienia ziemi i ich przyczyny geologiczne — 18,20 Wieczór Wilhelma Hauffa — 19,45 Komedja w trzech aktach „Huśtawka miłości".

Sprawy towarzystw.

Katowice. Zebranie Nar. Organizacji Kobiet w Katowicach odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godzinie 5 po południu na sali parafjalnej przy kościele N. M. P. Referat wygłosi łaskawie p. prof. dr. Ciembroniewicz. Prosimy o jak najliczniejszy udział członków oraz gości. Zarząd.

Katowice. Miesięczne posiedzenie Katolickiego Kółka Abstynentów w Katowicach odbędzie się w niedzielę, dnia 27 listopada br. o godzinie 3 ½ w Domu Związkowym przy kościele św. Piotra i Pawła. Zaprasza się wszystkich członków i zwolenników trzeźwości.

Rożdzień-Szopienice. Miesięczne zebranie Tow. Śpiewu im. „Wyspiańskiego" odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm. o godzinie 4 po południu na sali p. Boltora (dawn. browar) w Rożdzieniu. Na porządku obrad pomiędzy innemi wykład aktualny o mowie polskiej. Liczny udział członków pożądany. Goście, wprowadzeni przez członków, mile widziani. Zarząd.

Bielszowice. Zebranie inwalidów, wdów i sierot górniczych i hutniczych odbędzie się w sobotę, dnia 26 listopada o godzinie 2 po południu na sali p. Panka w Bielszowicach. O liczny udział uprasza Przewodniczący filji.

Odpowiedzi redakcji.

F. M. 100 mkn. z lutego 1920 równają się 9,10 zł. Ustawa waloryzacyjna przewiduje dla kas takich komisarzy, którzy mają się regulacją depozytów zająć. Deponenci mają prawo do wyboru kuratora, który broni ich praw. Wysokość waloryzacji jest uzależniona od majątku danej kasy.

Gniezno. Żądanego adresu podać nie jesteśmy w stanie.

F. F. Brzozowice. Ustawę mieszkaniową można nabyć w Księgarni Katolickiej w Katowicach.

Długie wieczory.

Sędzia: Więc podczas jednej zimy dokonałeś aż dwudziestu kradzieży?

Oskarżony: Co robić, panie sędzio? Zimowe wieczory są takie długie...